

Ryszard Techman*

Z dziejów opieki szwedzkiego kościoła luterańskiego nad marynarzami skandynawskimi w Szczecinie po drugiej wojnie światowej

Druga połowa XIX w. przyniosła istotne rozwiązanie problemu opieki nad społecznością ludzi morza. Wtedy bowiem w większych portach europejskich rozpoczęły pracę misje morskie, działające pod patronatem władz miejskich lub kościoła ewangelickiego, które udzielały marynarzom pomocy socjalnej, kulturalnej i duchowej. Na przykład w Szczecinie założone w roku 1886/1887 „Verein Seemannsheim” (ulożone po kilku latach przy Krautmarkt 2) urządziło dla załóg ze statków bezpłatną czytelnię książek i gazet, wspomagało ich tanimi kwaterami oraz wyżywieniem, a w każdą niedzielę organizowało nabożeństwa¹.

Szwecja, kraj dużych tradycji żeglugowych i handlu morskiego, należała do tych państw, które dbały o ludzi morza. Począwszy od 1876 r., kiedy wysłano kapłana marynarzy do Kilonii oraz West Hartlepool w Anglii, zaczęto tworzyć tzw. kościoły marynarskie (sjömanskyrkan) w zagranicznych ośrodkach portowych oraz w swoim kraju, gdzie zawijały statki szwedzkie. Początkowe zwierzchnictwo biskupów nad nimi zostało wkrótce przekazane zarządowi narodowego kościoła szwedzkiego².

* Dr hab. Ryszard Techman – historyk, archiwista, płk Straży Granicznej, zastępca dyr. Biura Ochrony Informacji Komendy Głównej SG w Warszawie, kier. Archiwum SG w Szczecinie, zajmuje się dziejami po 1918 r. administracji i gospodarki morskiej, dyplomacji i ochrony granic.

¹ W. Thun, *Werden und Wachsen der Deutschen Evangelischen Seemannsmission*, Bremen/Hamburg 1959, s. 97–98; M. Wrzosek, *Fotografia lotnicza z 1937 roku*, www.sedina.pl/wordpress/index.php/2010/11/11/fotografia-lotnicza-z-1937-r-16; *Historia Seemannsheim do 1945 roku*, http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Dom_Rybaka, s. 1–2/10. Z najstarszej niemieckiej literatury przedmiotu zob. – F.M. Harms, *Die Geschichte der deutsche evangelischen Seemannsmission*, Stettin 1909; R. Münchmeyer, *Handbuch der deutsche evangelischen Seemannsmission*, Stettin 1912.

² Dawny Szwedzki Kościół Marynarzy, to obecnie Szwedzki Kościół za Granicą (Svenskakyrkan i utlandet – SKUT), zwany także Szwedzkim Międzynarodowym Kościołem (Svenskautlandskyrkan), http://sv.wikipedia.org/wiki/Svenska_kyrkan_i_utlandet, dostęp 27 czerwca 2019 r.; *Dom Szwedzki*, „Kurier Szczeciński” (dalej: KS), 10 sierpnia 1947, nr 215, s. 6.

Pod szyldem Svenskasjömanskyrkan (Kościół Marynarza Szwedzkiego) powstawały lokale (domy), które z reguły mieściły świetlicę-czytelnię, kaplicę (będącą uosobieniem kościoła), niekiedy pokoje noclegowe. Miały zapewniać marynarzom szwedzkim (z czasem również innych nacji nordyckich), możliwość kulturalnego spędzenia czasu i posługę duszpasterską podczas postoju statku w porcie, udzielać pomocy w wypadku chorób lub kłopotów osobistych itp., stawiając sobie za cel odciążenie ich od nieetycznych rozrywek miasta portowego³.

Tradycja funkcjonowania Domu Marynarza Szwedzkiego (DMS) w Szczecinie sięga pierwszych lat XX w. W obrocie handlowym portu szczecińskiego uczestniczyły wówczas liczne statki państw skandynawskich, w wyniku czego wpływała do ujścia Odry niemała rzesza marynarzy szwedzkich, duńskich, norweskich czy fińskich. Według niektórych źródeł początki DMS sięgają roku 1902, jakkolwiek dane adresowe Szczecina z tamtego okresu przesuwają tę datę o całą dekadę do przodu⁴. Być może więc w 1912 r. (pierwsze zapisy są jednak z roku następnego) pojawił się w Szczecinie pastor Gustaw Cederberg (mieszkał początkowo w willi „Lindenberg” w Żydowcach), który zapewne wtedy założył biuro Szwedzkiej Misji Morskiej Szwedzkiego Luteranckiego Kościoła Państwowego (niem. Die schwedische Seemannsmission der Schwed. luth. Staatskirche). Mieściło się ono w budynku przy ul. Augustastrasse (obecnie Małopolska) 23, do którego wcześniej wprowadził się szczeciński Dom Marynarza (Seemannsheim), przeniesiony z Krautmarkt (Rynek Warzywny) 2. Szwedzi korzystali z czytelnicy dla marynarzy, a G. Cederberg w tutejszej kaplicy kościelnej odprawiał w niedziele nabożeństwa⁵. Dwa lata później biuro morskiej misji kościelnej, tymczasowo usytuowano na Starym Mieście w budynku przy ul. Splittstrasse (Mostowa, obecnie nie istniejąca) 2⁶. W następnych latach

³ M. Haykowski, *Szwedzkimi śladami w Polsce (29) – Szwedzi z ulicy Jana z Kolna*, „Suecia Polonia”, 2002, nr 1, s. 1; wersja internetowa <http://www.poloniainfo.se/artikul.php?id=444>, s. 1; *Dom Szwedzki...*

⁴ O zapoczątkowaniu jego działalności w 1902 r. zob. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), Zespół (dalej: Z) 8, wiązka (dalej: w.), 86, tom (dalej: t.) 1199: nota ambasady Szwecji z 17 czerwca 1957 r. do polskiego MSZ; notatka A. Rapackiego z 1 marca 1960 r. w sprawie szwedzkiej agencji konsularnej i szwedzkiego kościoła marynarzy w Szczecinie. Dostępne nam materiały z tego okresu i z następnych lat, zwłaszcza księgi adresowe Szczecina, nie potwierdzają tej daty, choć nie należy jej wykluczyć.

⁵ „Adressbuch für Stettin und Umgebung” (dalej: Adressbuch...), 1913, cz. IV, s. 27.

⁶ Ul. Mostowa (Adressbuch..., 1915, cz. IV, s. 28) na Starym Mieście została zniszczona podczas drugiej wojny światowej.

pierwszej wojny światowej Dom Marynarza Szwedzkiego nie dysponował jednym kompleksem: czytelnie i biuro (pastor mieszkał w innym miejscu) nadal mieściły się przy Splittstrasse 2, natomiast nabożeństwa odbywały się w kaplicy północnej kościoła pod wezwaniem św. Jakuba⁷.

By rozwiązać problem lokalowy, od 1919 r. trwały starania Szwedzkiego Towarzystwa Misyjnego (Missionsleitung des Swedischen Kirche) o nabycie domu przy ul. Krautmarkt 2⁸, które ostatecznie zwińczył sukces w maju następnego roku. Po przebudowie budynku, na parterze znalazły się pomieszczenia domu marynarskiego, pierwsze piętro zajmował pastor, na drugim wygospodarowano mieszkanie dla dozorki, a znajdującą się tam dużą salę przeznaczono po modernizacji na miejsce do modlitwy z ołtarzem, mieszczącą również zakrytą oraz szatnię⁹.

W początkach lat 20. XX w. nastąpiły zmiany prowadzącego Dom Marynarza Szwedzkiego, gdyż pastora Gustawa Cederberga zastąpił Arel Reimer, który pełnił tę funkcję pięć lat. Po nim, w roku 1925, objął stanowisko Gunnar Wilhelmsson, występujący w tej roli przez dekadę. Kolejnymi duchownymi byli: Nils Hultgard (1936–1941), Hakan Lindqvist (1942–1943), a w 1944 r. Erik Myrgren¹⁰. Poza personalnymi rotacjami gospodarzy, zmieniły się w okresie międzywojnym godziny urzędowania biura oraz pory odprawiania nabożeństw. Ostatni z pastorów nie doczekał w swojej siedzibie końca wojny, ponieważ naloty alianckie na Szczecin w lecie wspomnianego roku zmiotły z powierzchni ziemi Rynek Warzywny – on sam cudem ocalał¹¹.

Szwecja była pierwszym państwem zachodnim, które zawarło w lipcu 1945 r. umowę handlową z Rzeczpospolitą. Później porozumienia z Polską podpisały kolejne państwa skandynawskie Norwegia i Dania, a na-

⁷ Adressbuch..., 1915, cz. IV, s. 28; Adressbuch..., 1916, cz. IV, s. 29; Adressbuch..., 1917, cz. IV, s. 28; Adressbuch..., 1918, cz. IV, s. 25, Adressbuch..., 1919, cz. IV, s. 26.

⁸ Rynek Warzywny zajmował jedną pierzeję od ul. Panieńskiej w kierunku Odry między ul. Rybaki i Środowa.

⁹ M. Wrzosek, tamże.

¹⁰ Dane o zmianach pastorów umożliwiło prześledzenie kolejnych roczników niemieckich ksiąg adresowych Szczecina z lat 1902–1943; o pastora Eriku Myrgrenie, zob.: „I Berlin 1945” <http://gunnarssonforum.blogspot.com/2013/10/i-berlin-1945.html>, dostęp 3 lipca 2019 r.

¹¹ Zob. „I Berlin 1945” <http://gunnarssonforum.blogspot.com/2013/10/i-berlin-1945.html>, dostęp 3 lipca 2019; M. Haykowski, tamże, s. 1; wersja internetowa: <http://www.poloniainfo.se/artykul.php?id=444>, s. 1; dostęp 5 czerwca 2012.

stępnie także Węgry i Włochy¹². Kryzys opałowy w Skandynawii spowodował, iż najważniejszym surowcem w wymianie z Polską stał się węgiel. Przeladunki towarów polskiego handlu zagranicznego koncentrowały się od połowy 1945 r. jedynie w Gdańsku i Gdyni, gdyż port szczeciński pozostawał w zarządzie wojskowych władz radzieckich¹³. W związku z tym, iż statki szwedzkie zdecydowanie górowały ilościowo w obrotach handlowych tych portów, duża liczba marynarzy, którzy podczas przeladunku schodzili na ląd, wymagała instytucjonalnych form opieki. Z tych też względów jeszcze w 1945 r. zostały otwarte Domy Marynarza Szwedzkiego w Gdańsku i Gdyni, wywodzące swój rodowód z okresu przedwojennego¹⁴.

Przekazanie w pierwszych miesiącach 1946 r. przez dowództwo Centralnej Bazy Przeladunkowej ZSRR w Szczecinie kilku nabrzeży, dawało nadzieję na podjęcie ich eksploatacji. Ruch statków w polskiej części portu szczecińskiego zainaugurowała najpierw w dniu 4 kwietnia 1946 r. akcja repatriacyjna Polaków z angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec oraz wysiedleńcza Niemców z terenów polskich. Szwedzi natomiast jako pierwsi otworzyli ze Szczecinem morską drogę towarową w dniu 17 czerwca tego roku, kiedy na Odrę wpłynął statek bandery tego kraju m/s „Ruth” z celulozą. Z kolei 14 sierpnia odpłynął stąd żaglowiec motorowy „Irma”, zabierając pierwszy w powojennej historii portu szczecińskiego (jego polskiej części) ładunek eksportowy – węgiel¹⁵. Wyraźne ożywienie przewozów do i ze Szczecina nastąpiło w roku 1947 r., kiedy zawiązały tu 1182 statki, pięciokrotnie przekraczając liczby (224) z poprzedniego roku. Dominowała bandera szwedzka (855 jednostek), następną w kolejności była duńska (164), potem polska (52), kolejno norweska (40) i fińska (38)¹⁶. Zdecydowanie zatem przeważały w ruchu portowym jednostki państw skandynaw-

¹² A. Kłoczyński, *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1945–1956*, Gdańsk 2007, s. 144 i n.; tenże, *Polityczne i gospodarcze aspekty relacji polsko-szwedzkich w latach 1945–1989*, „Studia Maritima”, 2015, vol. XXVIII, s. 130.

¹³ R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003, s. 112 i n.

¹⁴ J. Domasłowski, *Dom Marynarza Szwedzkiego*, *Encyklopedia Gdyni* (dalej: EG), 2006, s. 139–140; B. Hajduk, *Skandynawowie w międzywojennej Gdyni*, EG, t. 2, Gdynia 2009, s. 169–170; M. Haykowski, tamże, s. 2–3, wersja internetowa: <http://www.poloniainfo.se/artukul.php?id=444>, s. 2–3.

¹⁵ R. Techman, *Szwedzi w Szczecinie w latach 1945–1950: od „nieoficjalnego” konsula Nilsa Ancrantza do wicekonsula Arne Lellkiego*, „Kronika Szczecina” 2011, Szczecin 2012, s. 96.

¹⁶ *Ruch w porcie szczecińskim w roku 1947*, „Szczecińskie Wiadomości Gospodarcze”, 29 lutego 1948, nr 2, s. 3.

skich (łącznie 1097, czyli 93%), z których aż 73% stanowiły szwedzkie, co oczywiście przekładało się na liczbę ich załóg. Ten trend, z minimalnym spadkiem, utrzymał się przez kolejnych kilka lat¹⁷.

Ponieważ w 1947 r. wpływało do portu szczecińskiego w ciągu doby kilkanaście statków państw nordyckich, a niekiedy więcej, najczęściej jednostek z kilkusobową załogą¹⁸, można przyjąć, iż kilkudziesięciu marynarzy skandynawskich schodziło na ląd, udając się do miasta. Jak twierdził jego prezydent, w tym czasie coraz częściej słyszało się „mowę cudzoziemców”, co odnosił on przede wszystkim do Skandynawów, a zwłaszcza Szwedów¹⁹.

Ten stan rzeczy spowodował, iż Szczecin stał się kolejnym miastem portowym, w którym misja morska kościoła szwedzkiego podjęła starania o utworzenie domu marynarskiego, by mógł służyć zagospodarowaniu czasu wolnego załóg statkowych. Wizytę w tej sprawie złożyli Szwedzi 26 czerwca 1947 r. prezydentowi Piotrowi Zarembie, wkrótce też doszło do rozmów z władzami portowymi – kierownictwem Urzędu Morskiego. Dla przedstawicieli ze Szwecji zgoda władz lokalnych na powołanie DMS była wiążąca, legitymowali się bowiem uznanym przez społeczność międzynarodową prawem zwyczajowym oraz brakiem sprzeciwu w 1945 r. centralnych władz RP dla utworzenia identycznej placówki w Gdyni²⁰.

¹⁷ W 1948 r. do Szczecina zawitało 2812 statków, przede wszystkim ze Skandynawii (2613 – 92,9%). Pierwsze cztery miejsca zajmowały bandery krajów tego regionu: ponad połowę całości szwedzka – 1583 (56,3%), następnie duńska – 464 (16,5%), norweska – 293 (10,4%) oraz fińska – 273 (9,7%). Rok później do portu szczecińskiego przybyły 3873 statki, w tym: szwedzka – 1542 (39,8%), duńska – 935, fińska – 292, norweska – 38, islandzka – 1, łącznie więc – 3157 jednostek skandynawskich (81,5%) – Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Szczeciński Urząd Morski (dalej: SUM), sygn. II/815, s. 12.

¹⁸ Liczba załogi na statku zależała przede wszystkim od jego wielkości oraz napędu. Wśród jednostek szwedzkich w pierwszych latach po wojnie najczęściej było niewielkich żaglowo-motorowych (od 60 BRT do 250 BRT), armatorów z małych portów południowego wybrzeża Szwecji, których załogi liczyły z reguły 3–5 osób wraz z kapitanem. Na większych parowcach obsada wynosiła od kilku do kilkunastu osób, sporadycznie nieco więcej. Duńskie i norweskie jednostki o napędzie parowym obsługiwały najczęściej ponad 15 osób, niekiedy dwadzieścia kilka. Przy prymitywnych oraz niedostatecznych ilościowo urządzeniach przeładunkowych, które ograniczały szybsze tempo załadunku i wyładunku, postój portowy trwał nawet dla małych jednostek przeciętnie kilka dni.

¹⁹ P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*, Poznań 1980, s. 546.

²⁰ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), Zespół (dalej: Z.) 8, wiązka (dalej: w.) 86, tom (dalej: t.) 1199; notatka ambasadora P. Ogrodzińskiego w sprawie kościołów skandynawskich na wybrzeżu z 7 lipca 1960 r.

Podczas spotkania z włodarzem miasta wstępnie ustalono lokalizację domu marynarza, dogodną z punktu widzenia odległości od ówczesnego centrum eksploatacji portu szczecińskiego. Nie było więc dziełem przypadku, że został wskazany rejon dolnej Odry, gdzie w tym czasie, zwłaszcza na nabrzeżach „Huk”, „Kra” oraz „Mak”, przeładowywano węgiel i do których najliczniej przybijały statki państw skandynawskich. Najprawdopodobniej delegacja szwedzka po dokonaniu rekonesansu wytypowała na siedzibę DMS konkretny budynek w tej okolicy, ewentualnie przyjęła z góry propozycję Zarządu Nieruchomości Miasta. W każdym razie do dyspozycji Szwedów stanął poniemiecki, jednorodzinny dom na Golęcinie (niem. Frauendorf) przy ul. Światowida (Herrenwieserstrasse) 14. Spełniał w tym okresie wystarczająco warunki związane z nowym przeznaczeniem, po dokonaniu jednak remontu, finansowo obciążającego stronę szwedzką²¹.



Współczesny widok pierwszej siedziby Domu Marynarza Szwedzkiego przy ul. Światowida 14 na Golęcinie (fot. autora) – skan nr IMG 5353.

Pozyskany obiekt został wybudowany w 1937 r. przez niemiecką rodzinę Hübner, która prowadziła przedsiębiorstwo transportowe (Fuhrgeschäft)²². W odbudowanej w stylu skandynawskim willi, Szwedzi wygospodarowali na parterze trzy pomieszczenia (oprócz przedpokoju i kuchni), w których znajdowała się świetlica-czytelnia

²¹ P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina*, mps [egz. APSz], t. IX, dz. 781, s. 1983; *Szwedzi w sprawie domu marynarza szwedzkiego*, inf. z 26 czerwca 1947 r.; *Dom Szwedzkiego Marynarza powstaje w Szczecinie*, „Gazeta Ludowa”, 9 sierpnia 1947, nr 217, s. 4; *Dom Szwedzki...*

²² APSz, Akta Nadzoru Budowlanego (dalej: ANB), sygn. 2016, 13081; *Adressbuch...*, 1943, cz. II, Frauendorf, Herrenwieserstrasse 14, s. 198. Nie wydaje się prawdopodobnym, by w okresie drugiej wojny światowej budynek w którym nadal zamieszkiwała Else Hübner, stał się sierocińcem dla dzieci po poległych lotnikach niemieckich: *Dom Szwedzkiego Marynarza*, „Głos Szczeciński” (dalej: GS), rubryka „Życie Portowe”, 23 października 1947, nr 127, s. 4.

z biblioteką dla marynarzy, pokój muzyczny oraz wypoczynkowy do relaksu z usytuowaną tutaj kaplicą. W dni świąteczne izby te zamieniano na dom modlitwy. Piętro wyższe z trzema niedużymi pokojami (salonikiem, jadalnią i sypialnią) przeznaczono dla pastora²³. Na spadzistym dachu, od strony frontowej umieszczono napis: „Svenskasjömanskyrkan”.

Na czele Domów Marynarza Szwedzkiego stali z reguły duchowni kościoła ewangelicko-luterańskiego. W ostatnim dniu października 1947 r. przyjechał do Polski pastor Ture Karl August Westerström (ur. 31 grudnia 1918 r.)²⁴, przystępując do organizowania szczecińskiej placówki. Jeszcze wtedy trwał remont budynku, kosztujący Szwedzką Misję Marynarzy nie-małą sumę, bo podobno 1,1 mln złotych. Kilka dni później (6 listopada) dobił do nabrzeża „Huk” parowiec szwedzki „Stjerna”, na którym przywieziono pierwsze wyposażenie zagranicznej placówki: meble, instrumenty muzyczne, różnego rodzaju gry, bibliotekę wyposażoną w książki i czasopisma²⁵.

Wsparcie domowi marynarza na Gołęczynie zadeklarowały w tym czasie różne organizacje. Pomoc taką zakładał przedstawiciel Szwedzkiego Czerwonego Krzyża i jednocześnie prezes oddziału na Pomorze Szwedzkiego Komitetu Pomocy Europie, który zjawił się w nadodrzańskim mieście na początku października 1947 r. w sprawie akcji społeczno-charytatywnej swego kraju²⁶. Także Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej, utworzone wówczas przez środowisko akademickie Szkoły Inżynierskiej, zobowiązało się wspomagać luterańskiego duchownego w uruchomieniu DMS, planując później rozwinięcie szerszej działalności dla zbliżenia i zacieśnienia bliższych więzi między Polską i Szwecją²⁷. Efektów pracy Towarzystwa nie znamy, okazało się ono być efemerydą, i jak pozostałe stowarzyszenia tego typu, przestało istnieć w okresie stalinowskim.

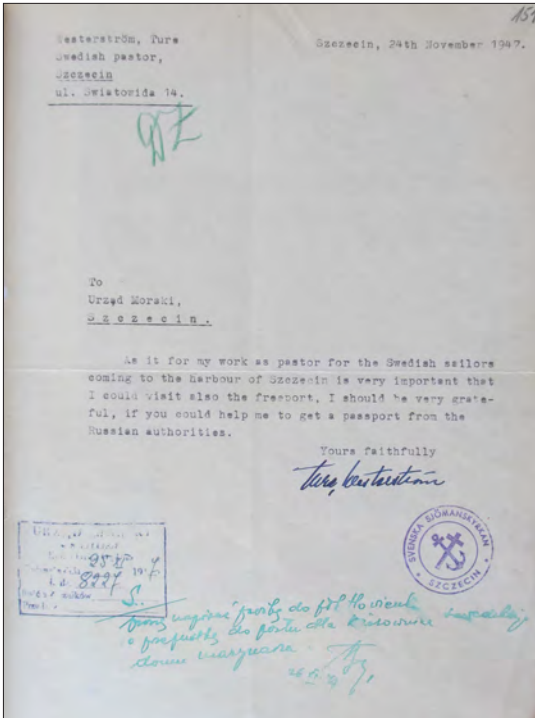
²³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 01178/1034: ag. doniesienie „Iza” z 17 października 1950 r.

²⁴ Tamże, Kartoteka personalna obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych: karta ewidencyjna Ture Westerströma.

²⁵ APSz, Szczeciński Urząd Morski (dalej: SUM), sygn. 1229: Księga ruchu statków żeglugi zagranicznej za rok 1947, poz. 947; *Tow. Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej zbliży oba kraje*, GS, 5 października 1947, nr 109, s. 6; *Dom Marynarza Szwedzkiego*, tamże, 12 listopada 1947, nr 147, s. 4; *Szwedzki Dom Marynarza w Szczecinie*, „Gazeta Ludowa”, 19 listopada 1947, nr 317, s. 6.

²⁶ *Przedstawiciel Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Szczecinie*, GS, 3 października 1947, nr 107, s. 4.

²⁷ *Tow. Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej...*



Pismo T. Westerströma z 24 listopada 1947 r.,
(fot. autora z akt SUM AP Szczecin) – skan nr IMG

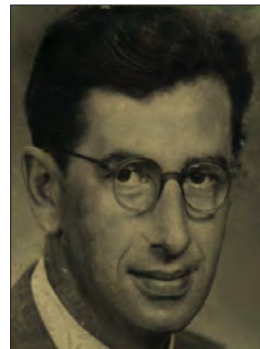
Najprawdopodobniej pod koniec listopada 1947 r., Dom Marynarza Szwedzkiego w Szczecinie otworzył podwoje, co odbyło się bez specjalnego rozgłosu, skoro polskie źródła, a przede wszystkim szczecińska prasa, jeszcze wtedy informująca dosyć szczegółowo o różnych uroczystościach, milczy na ten temat. Od władz morskich RP otrzymał pastor przepustkę do części portowej, przez nie administrowanej, natomiast starania o dostęp do strefy sowieckiej, do której też wpływały statki szwedzkie, natrafiały na duże przeszkody i – jak można przypuszczać – zakończyły się fiaskiem²⁸.

Kilka miesięcy później, w lutym 1948 r., dyplomacja szwedzka podjęła starania o utworzenie w mieście nad Odrą przedstawicielstwa konsularnego, które zajmować się miało m.in. sprawami żeglugi oraz pomocy prawnej i finansowej marynarzom swego kraju. W lipcu tego roku powstała Szwedzka Agencja Konsularna, podlegająca wicekonsulatowi w Gdańsku. Pierwszym jej kierownikiem został Arne Nils Lellki, a siedziba znajdowała się w mieszkaniu przy ul. Kaszubskiej 19²⁹. Obie instytucje: Dom Marynarza Szwedzkiego i Szwedzka Agencja Konsularna blisko współpracowały (np. w sprawach przewożenia poczty, przepustek portowych, zastępowania w urzędowaniu), a ich kierownicy utrzymywali towarzyskie kontakty.

²⁸ APSz, SUM, sygn. I/96, s. 149–151: pismo T. Westerströma do SUM z 24 listopada 1947 r.; pismo dyr. UM w Szczecinie A. Bonarskiego do nac. Sztabu Bazy PP 96703 płk. Howenko z listopada 1947 r.; pismo dyr. UM w Szczecinie z 12 grudnia 1947 r. do przedstawiciela marsz. Rokossowskiego płk. Gonczaruka.

²⁹ R. Techman, *Szwedzi w Szczecinie...*, s. 98; tenże, *Anfänge des Konsulardienstes skandinavischer Staaten in Stettin nach dem Zweiten Weltkrieg*, „Studia Maritima”, vol. XXVI, Szczecin 2013, s. 115.

Pastor Ture Westerström z racji swoich obowiązków składał częste wizyty na statkach, odwiedzał chorych, umożliwiał posługę duszpasterską załogom jednostek skandynawskich. Ta forma działalności dawała zarazem sposobność upowszechniania działalności DMS, który organizował życie kulturalne i religijne, by pozostających „bez opieki” na czas postoju w porcie, jak najmniej kusiły „uciechy” pobliskiego miasta. Chodziło tu zwłaszcza o propagowanie trzeźwości, gdyż marynarze z północy nadużywali alkoholu, mając łatwy dostęp do polskich, tanich trunków. Następstwem wręcz pijaństwa były zachowania chuligańskie, niekiedy krwawe bójki oraz wielokrotnie powtarzające się niewracanie o czasie na statek, który bez nich musiał wypłynąć ze Szczecina. Kłopotów przysparzało również nie zawsze moralne prowadzenie się ze względu na aktywność tzw. pań lekkich obyczajów.



Ture Westerström

Dom Marynarza Szwedzkiego corocznie kultywował tradycję wspólnego spędzania świąt i wieczery wigilijnych oraz rozdawnictwa paczek świątecznych marynarzom skandynawskim, którym wypadło spędzić uroczystości z dala od rodziny. Nadchodziły one w postaci różnych upominków i słodczy nie tylko od krewnych, ale też zwykłych ludzi z Danii, Szwecji, Norwegii czy Finlandii. Polskie władze wojskowe otrzymały zakaz czynienia trudności przy wnoszeniu tych darów na statki³⁰.

Nie dysponując szwedzkimi danymi, jeśli takie w ogóle istnieją, trudno stwierdzić ilu marynarzy skandynawskich odwiedzało w latach 40. placówkę nad dolną Odrą. Być może utrudniony dojazd do centrum miasta (ze względu na nieliczne środki komunikacyjne), które dysponowało lepszą bazą gastronomiczną i rozrywkową niż Gołecin, sprzyjał tej frekwencji. W każdym razie liczba kilkunastu osób dziennie przybywających do DMS, nie wydaje się być nadmierna.



Pieczczę Kościoła Marynarzy Szwedzkich w Szczecinie z listopada 1947 r., (fot. autora z akt SUM AP Szczecin) - skan nr IMG 5017.

³⁰ Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza, sygn. 211/41, s. 29.

Przedstawicielami państw kapitalistycznych, którzy pojawiali się w Szczecinie, interesowały się polskie władze bezpieczeństwa, traktujące większość cudzoziemców z Zachodu jako potencjalnych wrogów ustroju socjalistycznego. Na szwedzkiego duchownego założono tzw. sprawę agenturalnego opracowania kryptonim „Paweł”, która obejmowała również osoby mające z nim kontakt. Z nielicznie zachowanych wiadomości tych służb odnotować można ogólnikowe stwierdzenia, że „pastor przez kontakty z klerem i osobami sowieckimi [sic! – RT] zbiera dane o sytuacji w Polsce, za które to informacje udziela pomocy finansowej”. Zwracano uwagę na fakt, iż wykonuje zdjęcia portu i cumujących przy nabrzeżach zagranicznych statków. Próbowano ustalać „jego dalsze kontakty z poważnymi osobistościami miasta Szczecina”³¹. Nie należał on jednak do osób szukających bliższych relacji z decydentami lokalnej administracji, które zresztą w końcu lat 40. XX w., z obawy o konsekwencje, wyraźnie unikały znajomości z obcokrajowcami. Trzeba dodać, iż korespondencją i prasą kierowaną do placówki marynarskiej oraz agencji konsularnej, wkrótce „zaopiekowała się” cenzura Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy w Szczecinie³².



John Lång

W czerwcu 1951 r. nastąpiła zmiana na stanowisku gospodarza szczecińskiego DMS. T. Westerström opuścił miasto, udając się do Gdyni, a na jego miejsce przybył John Walther Lång (ur. 8 sierpnia 1925 w Grebbestad)³³. Podjął on intensywne starania, zapoczątkowane przez poprzednika, o zmianę miejsca swej siedziby. Wymuszała to nie tyle ciasnota pomieszczeń w zajmowanej willi, co przede wszystkim delokalizacja przeładunków w porcie szczecińskim związana z jego rozwojem. Budynek gołęcin-ski przestał właściwie odpowiadać swojemu celowi, pozostając na uboczu ruchu portowego, ponieważ leżące w jego pobliżu nabrzeża straciły eksploatacyjne znaczenie. Centrum portowe bowiem

³¹ IPN Szczecin (dalej: IPN Sz), sygn.. 008/104, t. 2, s. 2,12: raport okresowy WUBP 1 stycznia – 1 lutego 1948 r.

³² AIPN, sygn. 01178/1034: ag. doniesienie „Iza” z 27 lutego 1952 r.

³³ Tamże, Kartoteka personalna obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych: karta ewidencyjna: Johna Långa. Ze źródeł agenturalnych wiemy, że 12 czerwca 1951 r. w agencji konsularnej został wydany dla pastora Ture Westerströma pożegnalny obiad, na którym był nowy pastor J. Lång – AIPN, sygn. 01178/1034: ag. doniesienie „Iza” 13 czerwca 1951 r.

przesunęło się na Basen Górniczy, a potem na „Ewę”, „Starówkę” i „Łasztownię”, gdzie zawija większość statków. Marynarze skandynawscy musieli przebywać nieraz kilkanaście kilometrów, by dotrzeć na Gołęczin, co sprawiało im duże trudności ze względu na odległość oraz nieznamość języka. W związku z tą sytuacją John Walther Lång wystąpił w lutym 1952 r. do władz miejskich Szczecina z prośbą o przydzielenie budynku w pobliżu nowego portu węglowego, w zamian za dotychczasowy, wyremontowany i odnowiony³⁴.

Wniosek pastora o zamianę posiadanej nieruchomości na inną, położoną niedaleko rejonu przeładunkowego węgla, od razu wsparli kierownicy placówek konsularnych Szwecji i Finlandii³⁵. W maju 1952 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej udzieliło jednak negatywnej odpowiedzi ze względu na brak odpowiedniego obiektu we wskazanej okolicy³⁶.

Peryferyjne położenie Domu Marynarza Szwedzkiego w stosunku do śródmieścia, a zwłaszcza głównej części portu szczecińskiego, zapewne rzutowało na liczbę odwiedzin, jakkolwiek nie dysponujemy tu żadną statystyką. Gołęczin nie był zresztą dzielnicą spokojną, albowiem jeszcze w połowie lat 50. kierownik placówki kilkakrotnie interweniował u wojewódzkich władz administracyjnych, iż okoliczni chuligani wybijają szyby w budynku i dokonują drobnych kradzieży³⁷.

Najprawdopodobniej w listopadzie 1957 r., funkcję gospodarza Domu Marynarza Szwedzkiego przejął ponownie Ture Westerström, który przyjechał z gdyńskiej placówki. Niebawem objął także obowiązki agenta konsularnego swego kraju w Szczecinie³⁸, gdyż piastujący to stanowisko Eric-Sjören trzy miesiące wcześniej opuścił skrycie Polskę. Wdał się bowiem w nielegalne interesy handlowe, co wykorzystała służba bezpieczeństwa PRL proponując mu współpracę. Od tej pory, przez ponad dekadę, duchowni kościoła ewangelicko-luterańskiego zarządzający DMS, wykonywali jednocześnie zadania konsularne, jako kierownicy wspomnianej agencji.

³⁴ APSz, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej: PWRN), sygn. 13969: pismo J.W. Långa do Prezydium MRN w Szczecinie z 22 lutego 1952 r.; AIPN, sygn. 01178/1034: ag. doniesienie „Iza” z 15 II 1951 r.

³⁵ APSz, PWRN, sygn. 13969: pisma z 22 lutego 1952 r. kier. Szwedzkiej Agencji Konsularnej oraz wicekonsula Finlandii.

³⁶ Tamże, PWRN, sygn. 13728: pismo PWRN z 13 maja 1952 r.

³⁷ AMSZ, Z.8, w. 86, t. 1199: notatka służbowa z 25 stycznia 1960 r. w sprawie nowej siedziby Szwedzkiej Agencji Konsularnej i Szwedzkiego Kościoła Marynarza w Szczecinie.

³⁸ AIPN, Kartoteka personalna obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych: karta ewidencyjna Ture Westerströma.

Ponawiane w międzyczasie starania o zamianę budynku, nadal nie przynosiły efektów, gdyż władze lokalne tym razem zasłaniały się koniecznością uzyskania zgody władz centralnych. Wobec tego w sprawę zaangażowały się placówki dyplomatyczne Szwecji, Finlandii, Danii i Norwegii w Polsce. W dniu 17 czerwca 1957 r. wystosowały do polskiego MSZ wspólnie przygotowane *démarche*, prosząc o przydzielenie dogodnego lokalu dla kościoła marynarzy skandynawskich. Przypominano jego przedwojenne i powojenne tradycje, podkreślono ważną rolę jako instytucji kulturalnej i religijnej dla żeglugi krajów nordyckich w porcie szczecińskim, prosząc centralę dyplomacji PRL o interwencję³⁹.

Dopiero wówczas sprawa nowej siedziby dla szwedzkiej placówki nabrała właściwego biegu. Wsparcie MSZ przekazane resortowi gospodarki komunalnej trafiło z akceptacją do władz wojewódzkich w Szczecinie, które chcąc nie chcąc musiały podjąć działania⁴⁰. Wkrótce też zostały poproszone o wzięcie pod uwagę dalszego życzenia ambasadora szwedzkiego, by nowa nieruchomość mogła pomieścić zarówno dom marynarski, mieszkanie pastora oraz pomieszczenia dla agencji konsularnej⁴¹.

Polecenie rozwiązania tego problemu otrzymała administracja miejska, która wskazała na dwa obiekty, mogące w jej mniemaniu sprostać oczekiwaniom zagranicznego państwa. W rezultacie wizji lokalnej, przeprowadzonej w połowie listopada 1957 r. przez pastora Ture Westerströma i Gustawa Hamiltona, I sekretarza Ambasady Szwecji w Warszawie, wybrano ostatecznie na siedzibę wspomnianych instytucji budynki w centrum miasta przy ul. Niepodległości (niem. Paradeplatz) 17. Przed pierwszą wojną światową kamienicę tę wybudował kupiec Stephan Kopka (i do zakończenia drugiej wojny był jej właścicielem), spełniała potem funkcje handlowo-mieszkalne (m.in. był tu sklep z modną odzieżą męską, sportową i myśliwską)⁴². Po pożodze wojennej ocalała jako jedna z dwóch kamienic

³⁹ AMSZ, Z.8, w. 86, t. 1199: noty ambasady Królestwa Szwecji, ambasady Finlandii, poselstwa Norwegii z 17 czerwca 1957 r. oraz poselstwa Danii z 18 czerwca 1957 r.

⁴⁰ Tamże, pismo MSZ z 22 czerwca 1957 r. do Min. Gosp. Komun., pismo Min. Gosp. Komun. z 13 lipca 1957 r. do PWRN w Szczecinie, pismo MSZ z 15 lipca 1957 r. do Min. Gosp. Komun.

⁴¹ Tamże, pisma MSZ z 18 września i 18 października 1957 r. do przewod. PWRN w Szczecinie.

⁴² APSz, ANB, sygn. 221; Adressbuch..., 1938, cz. I, s. 183, cz. II, s. 115; Adressbuch..., 1943, cz. I, s. 219, cz. II, s. 118.

na tej ulicy, wymagając jednak niemałego remontu. Początkowo mieściły się tu biura Duszpasterstwa Akademickiego oraz Instytutu Liturgicznego⁴³.

Ponieważ przejęcie budynku ciągnęło się przez kolejne miesiące, przeto polskie MSZ w połowie września 1958 r. interweniowało w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej, uważając, że tak długa zwłoka sprawia „wrażenie nieprzychylnego stosunku do Szwecji i pozostałych państw skandynawskich, których marynarze korzystają z opieki placówki szwedzkiej w Szczecinie i które poparły oficjalnie prośbę Szwecji i stoi w sprzeczności z ogólnymi założeniami naszej polityki w stosunku do tych krajów”⁴⁴.

Zdecydowanie większą część trzypiętrowego budynku przy ul. Niepodległości 17 (bez części usługowo-handlowej na parterze od strony frontowej, w sumie 501 m² pow. użytkowej – biurowej i mieszkalnej), z użytkowym poddaszem i piwnicami, oficjalnie przydzielono Szwedom 10 listopada 1958. Kilka tygodni później przeniesiono tutaj obie placówki: Szwedzką Agencję Konsularną z ul. Prusa 4 oraz Dom Marynarza Szwedzkiego z ul. Światowida 14. Przystąpienie do remontu, który był finansowany ze środków władz miejskich, natomiast koszty związane z adaptacją do konkretnych potrzeb pokrywała strona szwedzka⁴⁵.

Miejskie władze architektoniczne wyraziły zgodę na umieszczenie na froncie budynku neonowego szyldu z napisem „Svenskasjömenskyrkan” i emblematem krzyża, który dominował nad skromnym oznaczeniem przedstawicielstwa konsularnego Szwecji (usytuowanym obok wąskiego wejścia do klatki schodowej) – godłem państwowym tego kraju oraz napisem w otoku: „Kungl. Svenska Konsulatagenturen”, na co zwracali uwagę pracownicy polskiego MSZ⁴⁶.

⁴³ AMSZ, Z. 8, w.86, t. 1199: pismo Szwedzkiej Agencji Konsularnej z 15 listopada 1957 r. do przewod. PMRN w Szczecinie.

⁴⁴ Tamże, pismo MSZ z 5 września 1958 r. do Min. Gosp. Komun.

⁴⁵ Tamże, pismo Min. Gosp. Komun. z 10 XI 1958 r.; pismo o przydziale budynku Min. Gosp. Komun. z 10 listopada 1958 – zob. Archiwum Wydziału Zasobu i Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta w Szczecinie.

⁴⁶ Tamże, notatka J. Mikołajczyka z 14 listopada 1959 r. dla tow. ambasadora Druto, notatka służbowa z 25 stycznia 1960 r. w sprawie nowej siedziby Szwedzkiej Agencji Konsularnej i Szwedzkiego Kościoła Marynarzy w Szczecinie. Ponieważ napis „Svenskasjömenskyrkan” był w języku szwedzkim, a jednocześnie dotyczył kaplicy, która nie została zarejestrowana, Wydział ds. Wyznań PWRN w Szczecinie odmówił wydania opinii w tej sprawie – APSz, PWRN, sygn. 14807, s. 1: pismo Wydz. do Spraw Wyznań PWRN z 26 października 1959 r. do Urzędu do Spraw Wyznań.

W nowym Domu Marynarza Szwedzkiego do dyspozycji załóg skandynawskich statków był klub-światlica z biblioteką i czytelnią, zaopatrzoną w bogaty zbiór książek, najnowszych numerów gazet i czasopism, sale telewizyjna, bilardowa, kinowa. Kaplica, umieszczona w sali kinowej, była miejscem odprawiania nabożeństw i duchowego skupienia. Marynarze dysponowali różnymi grami towarzyskimi, by wskazać jedynie na: hokej na lodzie, rzutki do tarcz strzałkami, ping-pong, bilard. Klub spełniał również funkcję kawiarni, serwując obecnym napoje i słodycze⁴⁷.

Na działalność kaplicy luterańskiej, dostępnej dla marynarzy jeszcze przed uroczystym uruchomieniem DMS, zwrócił uwagę Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie, który być może dopiero w końcu lat 50. dowiedział się o jej istnieniu i odbywających się tam praktykach religijnych. Dopytywał resort spraw zagranicznych o podstawy prawne jej funkcjonowania, a zwłaszcza istnienie umów między rządami polskim i szwedzkim umożliwiających tworzenie tego rodzaju kaplic w Polsce. Został poinformowany, że powstawały one zgodnie z prawem zwyczajowym w domach marynarskich na terenie placówek konsularnych państw skandynawskich. Centrala polskiej dyplomacji nie wносиła zastrzeżeń do religijnej działalności kaplic, jeśli swym zasięgiem obejmowały wyłącznie marynarzy skandynawskich⁴⁸.

Oficjalne otwarcie kaplicy (kościół) i klubu marynarzy skandynawskich w nowym miejscu nastąpiło w dniu 15 listopada 1959 r. Uroczystościom nadano rzadko spotykaną oprawę, o czym świadczyła obecność gości z zagranicy oraz przedstawicieli miejscowych władz wojewódzkich i miejskich. Poświęcenia kaplicy dokonał specjalnie przybyły ze Szwecji biskup dr Gösta Lundström. Udział wzięli ponadto m.in. sekretarz stanu fińskiego MSZ – Torsten Oskar Vahervuori, dyplomaci skandynawscy akredytowani w Polsce: ambasador Finlandii – Jorma Vanamo; ambasador Norwegii – Olaf Tellefsen, poseł Szwecji Ragnvald Bagge, chargé d'affaires Danii – Johannes Rechendorff. Szwedzi kurtuazyjnie podziękowali gospodarzom miasta za pomoc w zorganizowaniu placówki kulturalnej i wyrazili przekonanie, że przyczyni się ona jeszcze bardziej do zacieśnienia stosunków między Szwecją i Polską⁴⁹.

⁴⁷ H. Mąka, *Szwedzka enklawa w polskim Szczecinie*, „Tygodnik Morski”, 6 marca 1960, nr 9.

⁴⁸ AMSZ, Z. 8, w. 86, t. 1199: pismo Urzędu do Spraw Wyznań z 11 listopada 1959 r. do MSZ i odpowiedź MSZ z 20 listopada 1959 r.; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 30/118, s. 1–2.

⁴⁹ H. Mąka, tamże; *Uroczyste otwarcie Klubu Marynarzy Skandynawskich*, KS, 16 listopada 1959 r., nr 273, s. 1.

W siedzibie przy ul. Niepodległości 17, gospodarz domu wyraźnie ożywił działalność, przede wszystkim klubową. Frekwencja marynarzy skandynawskich (miejscowi nie mieli wstępu) wahała się przeciętnie w granicach 50–60 dziennie, a niekiedy sięgała nawet 80 osób. Dzięki różnego rodzaju atrakcjom, duchowny luterański próbował powściągać nadmierny temperament skandynawskich marynarzy, co nie było łatwe z racji bliskiego sąsiedztwa lokalu rozrywkowego nie cieszącego się zbyt dużą sławą. Pastor miał również trudności w związku z przedostawaniem się do budynku osób nieodpowiedniego autoramentu. Miejskowa prasa zauważała natomiast, że działalność szwedzkiej placówki wzbudzała „niezadowolone dość licznej grupy szczecinia-



Budynek przy ul. Niepodległości 17 – druga połowa lat czterdziestych XX wieku – AP Szczecin, Zbiór relacji i wspomnień, sygn. 54.



Współczesny widok budynku byłego Domu Marynarza Szwedzkiego przy ul. Niepodległości 17 – na s. 13 (fot. autora) – skan nr IMG 5335.

nek, które na wszelkie sposoby starają się odwieść marynarzy od spędzania wolnych chwil bez damskiego towarzystwa⁵⁰.

Ture Westerström z dużym zaangażowaniem kierował szwedzkim domem, wykonując różne czynności: pełnił funkcję bibliotekarza, pomagał adresować listy do domu, zamawiał rozmowy telefoniczne z różnymi miastami za granicą, zwłaszcza stolicami państw skandynawskich, grał na licznych instrumentach i kierował śpiewem zebranych, wygłaszał religijne pogadanki. Mając do dyspozycji jednego tylko asystenta, dostarczał na powracające z dalekich rejsów statki najnowszą prasę skandynawską, wymieniał im zestawy biblioteczne, regularnie odwiedzał stacjonujące w Szczecinie jednostki szwedzkie, duńskie, norweskie, fińskie i islandzkie. Duchowny luterański zainicjował też imprezy sportowe marynarzy, organizując na miejscu zawody pingpongowe, a poza budynkiem konkurencje lekkoatletyczne i mecze piłki nożnej. Tak na przykład w październiku 1959 r. odbyło się spotkanie załogi norweskiego parowca s/s „Orkla” z reprezentacją młodzieżową Miejskiej Rady Narodowej, która zwyciężyła w tym meczu 3:0⁵¹.

W nowym miejscu kontynuowano tradycje różnych świąt: narodowych i kościelnych, związanych na przykład z dniem św. Łucji czy Wigilią, wręczając upominki przesłane zarówno przez krewnych, jak i wielu innych ludzi ze Skandynawii, którzy rozumieli trudy morskiej profesji i wielomiesięcznego oddalenia od domu. Tylko w grudniu 1960 r. i styczniu następnego roku rozdzielono 400 paczek świątecznych, ofiarowanych przez Skandynawów. Przekazywane dary żywnościowe (ale też np. szaty liturgiczne) zostały przez polskie władze zwolnione z cła⁵².

Szwedzki dom marynarzy w Szczecinie był w tym czasie jedną ze 115 placówek tego typu, tworzonych w większych portach świata również przez Norwegię, Danię i Finlandię. Kierowała nimi organizacja charytatywno-kościelna Nordycka Rada Kościołów Marynarskich. W jej skład wchodziły odpowiednie instytucje poszczególnych krajów skandynawskich: szwedeńską zarządzała Svenska Kyrkans Sjömansvardstyre. Działalność

⁵⁰ AMSZ, Z. 8, w. 86, t. 1199: notatka służbowa z 25 stycznia 1960 r. w sprawie nowej siedziby Szwedzkiej Agencji Konsularnej i Szwedzkiego Kościoła Marynarzy w Szczecinie; APSz, PWRN, sygn. 14807, s. 1: pismo Wydz. do Spraw Wyznań PWRN z 26 października 1959 r. do Urzędu do Spraw Wyznań; *Szwedzki Dom Marynarza „Izolatore” dla bujnych temperamentów skandynawskich marynarzy*, KS, 6 października 1959, nr 238, s. 6.

⁵¹ *Szwedzki Dom Marynarza „Izolatore”...*; H. Mąka, tamże.

⁵² AAN, Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 36/69 i 36/70: pisma Centralnego Zarządu Ceł z 20 października 1959 r. oraz Urzędu do Spraw Wyznań z 24 listopada 1959 r.; *Święta dla marynarzy skandynawskich*, GS, 17 grudnia 1959, nr 301; H. Mąka, tamże.

placówek szwedzkich, norweskich, duńskich i fińskich była finansowana przez armatorów i społeczeństwo krajów skandynawskich. Domy prowadzone przez Nordycką Radę Kościołów Marynarskich odwiedziło w 1960 r. około 300 000 marynarzy, co uzmysławia skalę tej pożytecznej działalności dla ludzi morza⁵³.

Na progu lat 60. Dom Marynarza Szwedzkiego w Szczecinie, a zwłaszcza jego kaplica (kościół), stał się ponownie obiektem zainteresowania organów PRL. Najpierw Urzędu Rady Ministrów, któremu centrala polskiej dyplomacji musiała uzasadniać, iż placówki tego rodzaju mają charakter zamknięty, przeznaczony wyłącznie do użytku marynarzy skandynawskich, i stanowią jedną z ogólnie akceptowanych form opieki konsularnej nad obywatelami przebywającymi za granicą⁵⁴.

Sprawa „kościółów skandynawskich” na polskim wybrzeżu, a zwłaszcza w Szczecinie, stała się nawet na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR (15 lutego 1960 r.). Problem po raz kolejny charakteryzował polski MSZ w obszernej notatce, którą otrzymały najwyższe czynniki polityczne w państwie: Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, E. Ochab. Minister Adam Rapacki wyjaśniał, iż z prawnego punktu widzenia problem nie budzi zastrzeżeń, ponieważ uprawianie kultu religijnego odbywa się na terenie urzędu konsularnego i ogranicza się do obywateli jego kraju. Ponadto, uznany w praktyce jest również fakt, iż każde z państw skandynawskich obejmuje z reguły opieką konsularną i religijną także obywateli pozostałych krajów nordyckich, które nie mają w danym miejscu swoich przedstawicielstw konsularnych. Szef resortu konkludował, że działalność szczecińskiej placówki „jest realizowana przy respektowaniu praw i zwyczajów międzynarodowych i praw suwerennych Polski”. Proponował zatem, by ze względów prawnych i politycznych nie zmieniać dotychczasowego stanu rzeczy „co nie dałoby się niczym wytłumaczyć w obecnych stosunkach Polski ze Skandynawią”⁵⁵.

Lata 60. XX w. charakteryzowały się częstymi zmianami kierownictwa Szwedzkiej Agencji Konsularnej i jednocześnie Domu Marynarza Szwedzkiego. Pobyt duchownych w nadodrzańskim mieście trwał zdecydowanie krócej, niż będących tu wcześniej. Na miejsce Ture Westerströma przy-

⁵³ H. Mąka, tamże.

⁵⁴ AMSZ, Z. 8, w. 86, t. 1199: pismo URM z 30 stycznia 1960 r. do MSZ i odpowiedź MSZ.

⁵⁵ Tamże, notatka A. Rapackiego w sprawie Szwedzkiej Agencji Konsularnej i Kościoła Szwedzkiego Marynarza w Szczecinie z 1 marca 1960 r.



Stig Waller

był w pierwszej połowie czerwca 1960 r. Stig Åke Arnold Waller (ur. 1 listopada 1911 w m. Kullings-Skövde)⁵⁶. Studiował teologię w Uppsali, przez wiele lat był pastorem w jednej z największych gmin wyznaniowych stolicy Szwecji. Szczecin był jego pierwszą zagraniczną placówką. Niegdyś sportowiec – lekkoatleta, mistrz uniwersytecki w biegach na 100 i 400 m. Miał sporo pracy konsularnej, klubowej i duszpasterskiej, albowiem do ujścia Odry wpływało wtedy około 30 statków szwedzkich na dobę⁵⁷. S. Waller niezbyt długo gościł w Szczecinie, gdyż w połowie września 1961 r. jego obowiązki przejął pastor John Walther Lång⁵⁸, znający dobrze pracę w nadodrzańskim mieście z kilkuletniego pobytu w poprzedniej dekadzie.



Daniel Cederberg

Nowy duchowny ewangelicki jeszcze krócej niż poprzednik pełnił swą funkcję, bowiem 29 grudnia tego roku wyjechał z Polski, przeniesiony do Laponii. Do stolicy Pomorza Zachodniego został wówczas skierowany pastor Daniel Cederberg (1908–1969)⁵⁹, który przed wojną zarządzał Domem Marynarza Szwedzkiego w Gdyni. Po drugiej wojnie światowej udzielał się w światowych gremiach kościoła luterńskiego, wyróżniając się szeroką działalnością charytatywną, m.in. w Polsce⁶⁰.

⁵⁶ AIPN, Kartoteka personalna obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych: karta ewidencyjna Stig Wallera.

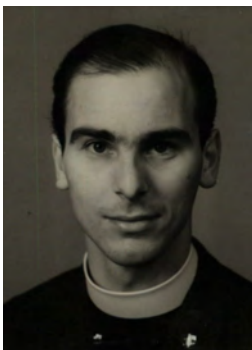
⁵⁷ *Stig Waller*, KS, 19 grudnia 1960 r., nr 299, s. 3.

⁵⁸ APSz, PWRN, sygn. 1115, s. 4: pismo wicekonsula Szwecji Stig Wallera z 12 września 1961 r. do przew. PWRN; AIPN, Kartoteka personalna obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych: karty ewidencyjna Stig Wallera i J. Långa. S. Waller był później krótko w Szczecinie w celu uporządkowania korespondencji.

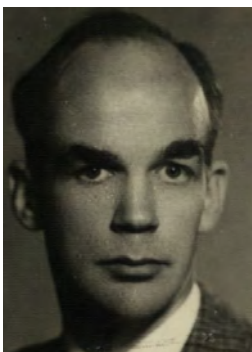
⁵⁹ EG, Gdynia 2006, s. 93; J. Domaśłowski, *Dzieje Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdyni (1931–1939)*, cz. III, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, vol. VIII, 2014, s. 150–154. Możliwe, że Daniel Cederberg był spokrewniony z pastorem Gustawem Cederbergem, który w międzywojniu pełnił podobną funkcję w Szczecinie.

⁶⁰ Zob. np. A. Słabig, *Polityka władz państwowych wobec innych związków wyznaniowych na przykładzie zborów niemieckich Kościoła ewangelicko-augsburskiego*, w: *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, pod red. ks. Tadeusza Ceynowy i Pawła Knapa, Szczecin 2010, s. 223–224.

Podobnie jak wcześniejsi duchowni, prowadził D. Cederberg sprawy konsularne, a do jego obowiązków należała również praca opiekuńcza i wychowawcza z marynarzami skandynawskimi. Od czasu do czasu z okazji świąt religijnych odprawiał w kaplicy DMS nabożeństwa. Miał wielu przyjaciół wśród Polaków, którym pomagał, udzielał także pomocy socjalnej niemieckim zborom ewangelickim, co służba bezpieczeństwa PRL wykorzystwała podczas pokazowego procesu sądowego współpracowników organizacji Kirchendienst Ost (luty 1968), wysuwając przeciw niemu sfabrykowane zarzuty szpiegostwa i działalności rewizjonistycznej⁶¹.



Karl Löfgren



Karl Landberg

Daniel Cederberg opuścił Szczecin w czerwcu 1962 roku, ustępując miejsca pastorem Karl Åke Löfgrenowi (ur. 20 marca 1934 w Tjarstad), który po kilkunastu miesiącach urzędowania, w połowie września 1963 r. powrócił do Szwecji⁶². Kolejny pastor Karl Olof Landberg (ur. 4 kwietnia 1924 w m. Partille), wjechał do Polski w końcu sierpnia tego roku, kończąc swą misję po dwóch latach (sierpień 1965 roku)⁶³. Po nim przejął funkcję Bengt Samuelsson (oczerniany również w śledztwie przeciwko Kirchendienst Ost), absolwent Uniwersytetu w Heidelbergu w Niemczech Zachodnich. Będąc w Szczecinie zbierał materiały do pracy doktorskiej na temat Kościoła narodowego w Polsce. W działalności konsularnej i opiekuńczej pomagała mu para małżeńska Hegen z Norwegii: żona kierowała klubem-świątlicą, mąż (asystent wicekonsula), prowadził zajęcia z marynarzami, odwiedzał statki skandynawskie, a pod nieobecność kierownika agencji załatwiał sprawy turystów i przemytników skandynawskich w sądzie i w prokuraturze⁶⁴.

⁶¹ EG, Gdynia 2006, s. 93; J. Domasłowski, tamże, s. 150–154; IPN Sz, sygn. 0013/1, t. 24: ag. doniesienie „Sławek” z 21 grudnia 1966 r., s. 58–60. Po wyjeździe ze Szczecina D. Cederberg zorganizował do tego miasta wycieczkę rolników szwedzkich z Ystad.

⁶² AIPN, Kartoteka personalna obcych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych: karta ewidencyjna Karla Löfgrena.

⁶³ Tamże, Karta ewidencyjna Karla Landberga.

⁶⁴ IPN Sz, sygn. 0013/1 t. 26, s. 181–183: ag. doniesienie „Zbyszek” z 1 grudnia 1966 r.

W połowie lutego 1968 r. na miejsce Bengta Samuelssona (skierowanego do Marsylii) przybył pastor Palmgren (wspomagał go m.in. asystent Lennart Ström). Przypuszczalnie pełnił swą funkcję do jesieni następnego roku, kiedy zastąpił go pastor Mohlund⁶⁵.

Sygnalizowano wcześniej, iż kierownikom Domu Marynarza Szwedzkiego pomagali asystenci. W tym charakterze do pracy w Szczecinie byli okresowo delegowani niejednokrotnie duchowni (pastorowie), ewentualnie studenci teologii (rzadziej innych kierunków), przyjeżdżający w okresie letnim, zdarzały się też osoby cywilne. Nie zawsze asystentami byli Szwedzi, niekiedy wspomagali działania Norwegowie, sporadycznie Finowie⁶⁶. Rosnący zakres zadań agencji konsularnej w związku z napływem turystów z krajów nordyckich, zwłaszcza po uruchomieniu połączenia promowego Świnoujście-Ystad (czerwiec 1967), a także potrzeba kontynuowania dotychczasowej formy opieki nad marynarzami, powodowały, że stale i coraz częstsze posiłkowanie się asystentami w bieżącej pracy było nieodzowne⁶⁷. Przed wydaniem każdej wizy wjazdowej do Polski dla pastorów, ich asystentów czy osób z zagranicy zaproszonych do DMS, warszawskie MSZ zwracało się z prośbą do Urzędu do Spraw Wyznań o aprobatę dla podejmowanej decyzji⁶⁸.

Szczecińska placówka marynarza, jak każda inna tego rodzaju, podlegała wizytacji przez przedstawicieli zwierzchniej władzy. Wiemy na przykład, iż w maju lub czerwcu 1967 kontrolowali ją Lars Axel Carlzon, sekretarz generalny misji kościoła szwedzkiego wśród marynarzy i Paul Torlid Eklund, dyrektor tej misji⁶⁹.

⁶⁵ Tamże, sygn. 0010/1771: informacja „BT” z 22 maja 1968 r.; ag. doniesienie „Sławek” z 2 września 1969 r., s. 109, ag. doniesienie „Cezary” z 15 listopada 1969 r.

⁶⁶ Wiemy, że w końcu lat 40. pomagał Thure Westerströmowi pastor Uluud. W roku 1956 i 1957 asystentami byli Claes-Göran Rosen oraz Olle Backman, natomiast w pierwszej połowie następnej dekady: John Arnebo, Leif Ericsona, Bo Svensson, Rolf Eknfeldt – APSz, Polska Żegluga Morska, sygn. 1756:pismo T. Westerstöma z 25 stycznia 1957 r.; APSz, PWRN, sygn. 14807, s. 4, 5, 8, s. 13.

⁶⁷ Od maja do sierpnia 1967 r. przebywali w Szczecinie „w misji szwedzkiego kościoła” studenci ekonomii i socjologii Kjell Anrasamson oraz Per Anderman (dziesięć lat później II sekretarz Ambasady Szwedzkiej w Warszawie), a w następnym roku Albertus Bertil-IPN Sz, sygn. 0010/1771: ag. doniesienie „Sławek” z 22 maja 1968 r., ag. doniesienie kand. „TB” z 19 czerwca 1968 r.; ag. doniesienie „kand. TB” z 10 czerwca 1968 r.

⁶⁸ APSz, PWRN, sygn. 14807.

⁶⁹ IPN Sz, sygn. 0013/1 t. 30, s. 118: pismo KMO woj. szczecińskiego z 10 maja 1967 r. do nacz. Wydz. II-go KWMO.

Znaczący w końcu lat 60. wzrost liczby turystów skandynawskich w mieście nad Odrą, wywołał problem rozbudowy i podniesienia rangi dotychczasowego przedstawicielstwa konsularnego. Z tego też względu konieczny stawał się rozdział funkcji opiekuńczo-pomocowej oraz konsularnej, dotychczas utrzymywanej w jednym ręku. W związku z ograniczoną powierzchnią użytkową w budynku przy ul. Niepodległości 17, dzieloną między agencję konsularną i dom marynarza, wysunięto koncepcję zmian lokalizacyjnych. Konsulat szwedzki, który zamierzano utworzyć w Szczecinie (faktycznie powstał dopiero we wrześniu 1971 r.) w miejsce dotychczasowej agencji konsularnej, miał usadowić się w jednym z obiektów w prestiżowej dzielnicy miasta – na Pogodnie, a Dom Marynarza Szwedzkiego pozostać na miejscu. Ze względów oszczędnościowych nie doszło jednak do projektowanych zmian⁷⁰.

Po połowie lat 60. XX w., kiedy zapotrzebowanie Szwedów na polski węgiel, niegdyś główny ładunek importowy, było zdecydowanie mniejsze niż w poprzednich dekadach, osłabł strumień statków bandery tego państwa odwiedzających Szczecin⁷¹. Dzięki z kolei mechanizacji i organizacji pracy, szybszy przeładunek skracał istotnie postój jednostki pływającej w porcie. Z tych też najprawdopodobniej przyczyn mogła zmniejszyć się liczba marynarzy korzystających z DMS, wobec czego jego utrzymywanie traciło z wolna – jak można przypuszczać – rację bytu.

Według polskich źródeł, szwedzka placówka zaprzestała działalności w połowie maja 1973 r. Formalnym powodem było zabranie przepustki portowej jej długoletniemu kierowcy (zarazem szoferowi konsulatu), który oprócz wymienionej funkcji pomagał w imieniu szwedzkich instytucji kościelnych organizować nabożeństwa dla marynarzy na statkach zawijających do Szczecina. Rzecz interesująca, iż cieszył się on tak dużym zaufaniem Szwedów, że nie znajdowali oni „żadnego uzasadnienia” dla propozycji polskiej, by zatrudnić na jego miejsce innej osoby. Interwencje szwedzkiej ambasady w polskim MSZ, a osobiście ambasadora Claës I.H.E. Wol-

⁷⁰ Tamże, sygn. 0010/1771, s. 49: informacja „BT” z 29 maja 1968 r.

⁷¹ W 1965 r. na 5458 jednostek w ogóle, weszło do Szczecina statków: duńskich 839, szwedzkich – 500, norweskich – 209, fińskich – 102, islandzkich 10 – czyli razem 1660, a więc 30,4%. Z kolei w roku 1970 na 5474 statki, które wpłynęły do Szczecina było: 500 duńskich, 255 norweskich, 173 szwedzkich, 51 fińskich i 6 islandzkich – razem 985 skandynawskich, czyli 18%. Natomiast w 1973, kiedy zakończyła się, jak wyżej podano działalność DMS, statki skandynawskie (duńskie – 338, norweskie – 255, szwedzkie – 220, fińskie – 44, islandzkie – 7) stanowiły już tylko niecałe 15% z liczby 5916 wchodzących do Szczecina, zob. Morski Rocznik Statystyczny 1966, Gdynia 1967, tab. 18, s. 39–40; Rocznik Statystyczny Gospodarki Morskiej 1974, tab. 17 (60), s. 66.

lina, o udzielenie wstępu do portu szczecińskiego (decydowała o tym Komenda Wojewódzka Policji, choć formalnie przepustki wydawał zarząd portu) nie przyniosły – jak można sądzić – pozytywnego rezultatu⁷².

Historia domu marynarza w Szczecinie, należącego do obcego państwa, stanowi interesujący przyczynek do poznania szwedzkiej obecności w mieście nad Odrą w XX w. Zagraniczna placówka spełniała ważną rolę opiekuńczą, wychowawczą i religijną dla załóg statków skandynawskich, które przyływały do portu szczecińskiego. Stawiała sobie za cel zapewnienie podczas postoju jednostek pływających przy nabrzeżach wypoczynku, rozrywki kulturalnej i zaspokojenia potrzeby duchowej, będąc znaczącą alternatywą dla pokus miasta portowego. Wprawdzie skuteczność jej oddziaływania na marynarską moralność, nie jest możliwa do ustalenia, lecz zapewne część przedstawicieli tego zawodu udało się odciągnąć od nieetycznych zachowań, zwłaszcza nadużywania alkoholu i wybryków chuligańskich oraz korzystania z towarzystwa pań wątpliwej reputacji.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Urząd do Spraw Wyznań

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Akta Nadzoru Budowlanego

Polska Żegluga Morska

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie

Szczeciński Urząd Morski

Archiwum Wydziału Zasobu i Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta w Szczecinie.

Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie

Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza, sygn. 211/41.

⁷² AMSZ, Protokół Dyplomatyczny, sygn. 17/76, w. 43, t. 35/73 Szwecja: pismo Konsulatu Szwecji, Danii i Norwegii z 12 czerwca 1973 r.; notatka PD 35-1-73-Szwe. z 28 marca 1973 r.; pismo Zarządu Portu Szczecin z 6 czerwca 1973 r.; pismo ZPS z 10 sierpnia 1973 r., pismo Dep. IV MSZ z 9 lipca 1973 r.

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

008/104, t. 2

0010/1771

0013/1, t. 24.

0013/1 t. 26.

0013/1 t. 30.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

01178/1034.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE:

„Adressbuch für Stettin und Umgebung”, 1913, cz. IV.

„Adressbuch für Stettin und Umgebung”, 1915, cz. IV.

„Adressbuch für Stettin und Umgebung”, 1916, cz. IV.

„Adressbuch für Stettin und Umgebung”, 1917, cz. IV.

„Adressbuch für Stettin und Umgebung”, 1918, cz. IV.

„Adressbuch für Stettin und Umgebung”, 1919, cz. IV.

„Adressbuch für Stettin und Umgebung”, 1938.

„Adressbuch für Stettin und Umgebung”, 1943, cz. II.

Morski Rocznik Statystyczny 1966, Gdynia 1967.

Rocznik Statystyczny Gospodarki Morskiej 1974, tab. 17 (60).

LITERATURA:

Domasłowski J., *Dom Marynarza Szwedzkiego*, „Encyklopedia Gdyni”, 2006.

Domasłowski J., *Dzieje Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdyni (1931–1939)*, cz. III, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, vol. VIII, 2014.

Hajduk B., *Skandynawowie w międzywojennej Gdyni*, „Encyklopedia Gdyni”, t. 2, Gdynia 2009.

Haykowski M., *Szwedzkimi śladami w Polsce (29) – Szwedzi z ulicy Jana z Kolna*, „Suecia Polonia”, 2002, nr 1.

Historia Seemannsheim do 1945 roku, http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Dom_Rybaka, s. 1–2/10.

Kłonczyński A., *Polityczne i gospodarcze aspekty relacji polsko-szwedzkich w latach 1945–1989*, „Studia Maritima”, 2015, vol. XXVIII.

Kłonczyński A., *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1945–1956*, Gdańsk 2007.

Techman R., *Anfänge des Konsulardienstes skandinavischer Staaten in Stettin nach dem Zweiten Weltkrieg*, „Studia Maritima”, vol. XXVI, Szczecin 2013.

Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003.

Techman R., *Szwedzi w Szczecinie w latach 1945–1950: od „nieoficjalnego” konsula Nilsa Ancranżę do wicekonsula Arne Lellkiego*, „Kronika Szczecina” 2011, Szczecin 2012.

- Słabig A., *Polityka władz państwowych wobec innych związków wyznaniowych na przykładzie zborów niemieckich Kościoła ewangelicko-augsburskiego*, w: *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, pod red. ks. Tadeusza Ceynowy i Pawła Knapa, Szczecin 2010.
- Thun W., *Werden und Wachsen der Deutschen Evangelischen Seemannsmission*, Bremen/Hamburg 1959.
- Wrzosek M., *Fotografia lotnicza z 1937 roku*, www.sedina.pl/wordpress/index.php/2010/11/11/fotografia-lotnicza-z-1937-r-16.
- Zaremba P., *Wspomnienia prezydenta Szczecina*, mps [egz. APSz], t. IX, dz. 781.
- Zaremba P., *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*, Poznań 1980.

PRASA:

- Dom Szwedzkiego Marynarza*, „Głos Szczeciński”, 23 października 1947, nr 127.
- Dom Marynarza Szwedzkiego*, „Głos Szczeciński”, 12 listopada 1947, nr 147
- Dom Marynarza w Szczecinie*, „Gazeta Ludowa”, 19 listopada 1947, nr 317.
- Dom Szwedzki*, „Kurier Szczeciński”, 10 sierpnia 1947, nr 215.
- Dom Szwedzkiego Marynarza powstaje w Szczecinie*, „Gazeta Ludowa”, 9 sierpnia 1947, nr 217.
- Mąka H., *Szwedzka enklawa w polskim Szczecinie*, „Tygodnik Morski”, 6 marca 1960, nr 9.
- Przedstawiciel Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Szczecinie*, „Głos Szczeciński”, 3 października 1947, nr 107.
- Stig Waller*, „Kurier Szczeciński”, 19 grudnia 1960 r., nr 299, s. 3.
- Szwedzki Dom Marynarza „Izolatorem” dla bujnych temperamentów skandynawskich marynarzy*, „Kurier Szczeciński”, 6 października 1959, nr 238.
- Święta dla marynarzy skandynawskich*, „Głos Szczeciński”, 17 grudnia 1959, nr 301
- Ruch w porcie szczecińskim w roku 1947*, „Szczecińskie Wiadomości Gospodarcze”, 29 lutego 1948, nr 2.
- Tow. Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej zbliży oba kraje*, „Głos Szczeciński”, 5 października 1947, nr 109, s. 6;
- Uroczyste otwarcie Klubu Marynarzy Skandynawskich*, „Kurier Szczeciński”, 16 listopada 1959 r., nr 273, s. 1.

Ryszard Techman

Z dziejów opieki szwedzkiego kościoła luterańskiego nad marynarzami skandynawskimi w Szczecinie po drugiej wojnie światowej

Streszczenie:

Szwecja należała do tych państw europejskich, które w ostatnich dekadach XIX w. objęły opieką kościoła luterańskiego społeczność ludzi morza. Tworzone wtedy kościoły marynarzy (sjömanskyrkan) w większych portach zagranicznych oraz w swoim kraju, gdzie zawijały statki szwedzkie, udzielały tej grupie zawodowej pomocy socjalnej, kulturalnej i duchowej. Pod szyldem Svenskasjömanskyrkan

pozyskiwano lokale, które z reguły mieściły czytelnię, kaplicę, niekiedy pokoje noclegowe. Tradycja funkcjonowania Domu Marynarza Szwedzkiego w Szczecinie sięga początków XX w., kiedy zaistniała potrzeba zajęcia się dużą liczbą marynarzy tej narodowości (ale także innych państw nordyckich), przybywających na statkach ze Skandynawii. Działalność misyjną wznowiono po drugiej wojnie światowej, obejmując w październiku-listopadzie 1947 r. budynek przy ul. Światowida 14 na Gołębiniu. Lokalizacja misji morskiej szwedzkiego kościoła nie była przypadkowa, gdyż w pobliżu znajdowały się nabrzeża przeładunkowe węgla, do których przybijała większość statków skandynawskich. Organizatorem placówki był pastor Ture Westerström, który utworzył w budynku czytelnię z biblioteką, pokój muzyczny oraz wypoczynkowy z usytuowaną tutaj kaplicą, zamieniając w dni świąteczne na dom modlitwy. Z racji swoich obowiązków szwedzki duchowny składał częste wizyty na statkach, odwiedzał chorych, umożliwiał postługę duszpasterską załogom jednostek pływających, kultywował tradycję wspólnego spędzania świąt i wieczery wigilijnej oraz rozdawnictwa paczek dla marynarzy spędzających świat z dala od rodziny. Zmiana położenia centrum eksploatacyjnego portu szczecińskiego spowodowała, iż po kilkuletnich staraniach Dom Marynarza Szwedzkiego przeniesiono do obiektu w centrum Szczecina, przy ul. Niepodległości 17, skąd było zdecydowanie bliżej do nowego rejonu przeładunkowego węgla. W nowej siedzibie znalazła miejsce również Szwedzka Agencja Konsularna, a pastor kościoła marynarzy pełnił jednocześnie funkcję kierownika przedstawicielstwa konsularnego. Najprawdopodobniej z powodu szybko malejącego ruchu statków szwedzkich w porcie szczecińskim, ale także problemów z dostępem do niego, Dom Marynarza Szwedzkiego zaprzestał działalności w połowie maja 1973 r. W ciągu ćwierćwiecza zagraniczna placówka spełniała ważne role: opiekuńczą, wychowawczą i religijną dla załóg statków skandynawskich, będąc znaczącą alternatywą dla pokus miasta portowego. Dzięki niej zapewne nie mała część marynarzy udało się odciągnąć od nieetycznego zachowania, zwłaszcza nadużywania alkoholu i wybryków chuligańskich oraz korzystania z towarzystwa pań wątpliwej reputacji.

Słowa kluczowe:

szwedzki kościół marynarzy, dom marynarza szwedzkiego, kaplica i pastor szwedzki, opieka nad marynarzami skandynawskimi, Szwedzi w Szczecinie

Ryszard Techman

On history of Swedish Lutheran church care over Scandinavian seamen in Szczecin after the Second World War

Summary

Sweden belonged to those European countries where the Lutheran church took care of the community of seamen in the last decades of the 19th century. The churches for seamen (sjömanskyrkan) that were built at that time in major foreign and domestic ports, where Swedish ships were calling at, provided seamen with professional social, cultural and spiritual aid. Acting as 'Svenskasjömanskyrkan' the acquired buildings usually housed a reading room, a chapel, and sometimes accommodation rooms. The tradition of the House of the Swedish Seaman in Szczecin dates back to the early 20th century, when there was a need to take care of a large number of Swedish seamen (as well as seamen from other Nordic countries) arriving on ships from Scandinavia. Missionary activity resumed after the Second World War, taking over the building at 14 Światowida street in Gołęcin in October-November 1947. The location for the maritime mission of the Swedish church was not accidental since most Scandinavian ships were calling at the port quays for coal operation, which were within a walking distance. The facility was managed by pastor Ture Westerström who created a reading room with a library, a music room and a relaxation room with a chapel, converted into a house of prayer on public holidays. On account of his duties, the Swedish priest made frequent visits to the ships, visited the sick, provided ministerial service to the vessel crews, and fostered a tradition of spending Christmas Eve and Christmas together and distributing parcels for seamen spending their holidays away from their families. Due to change of the location of the port operations division in Szczecin, after long-lasting efforts, the House of the Swedish Seaman was moved to a facility in the center of Szczecin at 17 Niepodległości street, which was definitely closer to the new coal operation area. The Swedish Consular Agency also found its place in the new seat, and the pastor of the church for seamen also fulfilled the role of the head of the consular representation. Most likely due to a rapid decrease of Swedish ships calling at the port of Szczecin, but also problems with access to the port, the House of the Swedish Seaman ceased its operations in mid-May 1973. Over the quarter-century, the facility played an important role in provision of care, education and religion for the Scandinavian crews, being a significant alternative to the temptations of the port town. The facility presumably managed to distract a considerable number of seamen from unethical behavior, especially alcohol abuse and rowdy conduct as well as a company of women with a dubious reputation.

Keywords:

church of Swedish seamen, house of Swedish seaman, chapel and Swedish pastor, care over Scandinavian seamen, Swedish people in Szczecin